

## *APEL (w.u.)*

*Pewnego dnia podłączyłem się do Internetu, ciekawa rzecz, w kilka chwil jestem na końcu świata. Wchodzę na pierwszą stronę, jest tu mnóstwo informacji czytam, spodobało mi się, mam pomysł, może nawet zrobić stronę.*

*Poszedłem zatem do księgarni, przeglądam coś nt. WWW, coś znalazłem, biorę. Wróciłem do domu. W tle pokoju łączę się ze światem, przeszukuję sieć, coś znalazłem, jest 500 postów jak to zrobić na różne sposoby. Ściągam soft, porady, czytam zakupioną książkę, tworzę stronę.*

*Ale czy to wszystko ma znaczenie, „mądrzejsi” wiedzą lepiej, że to tylko:*

*„Kolejny gnojek, który zapycha łącze”*

*Ej... to jest nawet całkiem proste. Klikam kilka razy, składam słowa w jedną całość. Zrobiłem parę stron i linków. Mam Weba.*

*„Kolejny gnojek znowu zrobił marny blog.”*

*Wykupiłem adres. Testuję. Działa! Zaistniałem w sieci. Dziś napisałem kolejne zdanie. Witaj w moim wirtualnym świecie. To ja. Obserwuje i piszę, zauważam i notuję. Tu mam swoje miejsce. To ja, tak wyglądam, takie mam poglądy, pisze o sobie parę zdań.*

*„Kolejny gnojek znowu zgrywa się w sieci.”*

*Dopisuje kolejny artykuł, zamieszczam zdjęcia, prezentację, pokazuje świat, jaki mnie otacza, piszę „priva”.*

*„Kolejny gnojek, znowu zamieszcza głupoty.”*

*Wolność słowa, taką mam dewizę, tak też piszę, zamieszczam parę łącz, emaila.*

*„Kolejny gnojek znowu popisuje się przed światem.”*

*Przeszukuję Internet, szukam interesujących mnie stron, ciekawych ludzi, uczestniczę na forum. Poznałem fajną osobę, teraz jest już całkiem niezłe.*

*„Kolejny gnojek znowu marnuje czas.”*

*Wymieniamy się informacjami, poznaję świat, pisze listy z nieznaną, która wydaje się być sympatyczna, zaczynam lubić ją bardziej niż osobę którą spotkałem wczoraj na ulicy, jej też się przyjemnie rozmawia.*

*Tu mamy ciszę i spokój, słucham muzyki, czytam książki, wymieniam się poglądami.*

*„Kolejny gnojek znowu odwiedza jakieś głupie serwisy.”*

*Znalazłem coś intrygującego, ściągam szybko zanim zablokują stronę, wysyłam moim znajomym adres... jest dotarło! Wiedzą o tym, teraz wszyscy wiedzą coś, przestaliśmy żyć w nieświadomości. Zablokowali stronę.*

*„Ccholerny gnojek kradnie dane.”*

*Mija czas, wchodzę znowu do Internetu, czuję, że znajdę dziś coś dla mnie ciekawego. Włączam wyszukiwarke, znajduję jakiś portal, ale*

*... widzę tylko cholerne reklamy*

*Przechodzę do informacji, czytam o kolejnej aferze, ktoś z rządu znowu oskubał kraj, nudy klikam dalej...moda, sport, zakupy*

*... i znów te cholerne reklamy.*

*Wchodzę na pocztę, z nadzieją na ciekawą wiadomość. Jest, 50 zatem szperam: podatki, ubezpieczenia, banki, sklepy, komórki, komputery, totalny śmietnik, oczywiście*

*... znowu te cholerne reklamy.*

*Szperam dalej. Znalazłem, jest! Wiadomość od nieznanym. Odfiltrowuje ją od śmieci, całą resztę wrzucam do kosza.*

*Czytam list i nie wierze! Chce się ze mną spotkać, jest nadzieja, mój intelekt został uratowany.*

Apel ten powstał, aby uświadomić, jakim jest i jakim się staje Internet w obecnych czasach. Pomyślmy jak bardzo został on **zdegradowany do funkcji marketingowej**, w którym podaje się mocno zróżnicowany poziom informacji, w którym jedną z **najważniejszych wartości jest liczba osób odwiedzających stronę**. Gdzie spotykamy się z bombardującymi nas banerami, pop-up-ami, stronami porno i boksami reklamowymi, próbami wyłudzeń i manipulacji. Gdzie jak nigdy lansuje się popularność. Ponadto skutecznie **stwarza się wrażenie niezwykle niebezpiecznego** rozpowszechniając w innych mediach **wyłącznie** informacje o jego złych stronach.

A przecież wiele akcji społecznych i debat miało swój początek w sieci.

Nie pozwólmy by ten wspaniały wynalazek był sprowadzony do rangi kolejnego zwykłego „przedmiotu”, kolejnego zwykłego medium, gdyż póki co to Internet jako jedyny zachowuje pewien stopień wiarygodności i obiektywności jako forma przekazu informacji. Obecnie sprowadza się Internet do poziomu, jakim jest koło lub żarówka starając się go permanentnie kontrolować. Z jednej strony dobrze, gdyż kolejny wynalazek w procesie ewolucji i postępu człowieka przechodzi swobodnie do naszego życia codziennego i wymaga pewnych regulacji. Jednak z drugiej strony często jest wykorzystywany jako środek do: **manipulacji, kradzieży, przesadnemu marketingu, dezinformacji, a nawet wojnie**.

Czy takim ma być Internet? Czy wolelibyśmy, aby wzmacniał postawę i rozwijał intelekt? Czy może ma być **kolejnym środkiem masowego przekazu szarej rzeczywistości** i kolejnym kanałem marketingu i propagandy? Doskonałe wynalazki powinny być wykorzystywane w szczególności, (ale nie tylko!) do celów rozwojowych. Nie bronie fanatycznie Internetu, bo jak wiadomo każdy kij ma dwa końce. Ale **to my jesteśmy odpowiedzialni za „dobrą stronę tego kija”**.

*Pozdrawiam wszystkich Internautów.  
smyku*